

Łąki kwietne

Ostatnio dużo się mówi o zanieczyszczeniu środowiska, o zmianach klimatycznych jak również o łąkach kwietnych. Co ma wspólnego jedno z drugim?

Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie:

Zmiany klimatu w ostatnich latach prowadzą do poszukiwania m.in. roślin wspomagających klimat i nie tylko. Tworzenie łąk kwietnych często zamiast tradycyjnych trawników staje się wręcz koniecznością przy wykorzystaniu pewnych cech roślin. Wykorzystanie cech fizycznych i fizjologicznych roślin m.in. do oczyszczania środowiska to inaczej fitoremediacja. Fitoremediacja polega na tym, że rośliny wchłaniają mikropyły z powietrza za pomocą aparatów szparkowych, którymi prowadzą wymianę gazową. Dodatkowo mogą zatrzymywać je na stałe w warstwie wosku na liściach.

Ważne jest, że każda roślina prowadzi fotosyntezę i do jakiegoś stopnia oczyszcza powietrze. Rośliny pokryte włoskami, takie jak rosnące na łące kwietnej, a nie na trawniku, mogą wyłapać więcej pyłów. Wydaje się to oczywiste, a jednak te cechy kwiatów polnych i roślin na kwietnych łąkach nie były dotąd wykorzystywane w praktyce. Łąki kwietne nie tylko pięknie wyglądają, pachną, ale przynoszą wiele innych korzyści. Przede wszystkim wspierają różnorodność biologiczną. Taka łąka jest schronieniem dla małych ssaków, gadów, płazów, owadów, oraz zapylaczy, w tym pszczoł, które zbierając pyłek pełnią pożyteczną rolę w ekosystemie. Łąka stanowi dla nich miejsce do rozmnażania i schronienie. Jest bogata gatunkowo – może ją tworzyć nawet 60 gatunków różnych roślin, zdecydowanie więcej, niż tworzą tradycyjne trawniki. Wysiewanie różnych gatunków traw i roślin kwitnących daje pożywienie i schronienie dla pożytecznej entomofauny m.in. dla zapylaczy (pszczoły samotnice, motyle, trzmiele), a także dla ptaków i małych ssaków. Łąka daje możliwość rozwoju kwietnych chwastów polnych, które z powodu intensywnego użytkowania pól znikają z rolniczego krajobrazu.

Wyższa roślinność na łące pełni także funkcję izolacyjną, zapobiegając tzw. efektowi wysp ciepłych. Złożony system korzeniowy roślin na łące kwietnej wiąże wodę deszczową w glebie, zatrzymując wilgoć dłużej niż trawnik i dodatnio wpływa na bilans wód gruntowych. Praktycznie nie wymaga dodatkowego podlewania, gdyż rośliny tworzące kwietne łąki mają głębsze korzenie i lepszą zdolność wchłaniania wody niż tradycyjny trawnik.

Łąka kwietna zatrzymując w glebie wody opadowe, zmniejsza powierzchniowy spływ wód opadowych i ogranicza ryzyko podtopień, co często obserwujemy na powierzchniach uszczelnionych, betonowych itp.

Wzbogaca estetykę terenu, urozmaica krajobraz dzięki dużemu zróżnicowaniu barw kwitnących kwiatów, których wygląd zmienia się wraz z porami roku.

Nie wymaga częstego koszenia: 1-2 razy w roku, ogranicza emisję spalin do środowiska, gdyż nie musimy jej regularnie kosić i można ją założyć w dowolnym miejscu. Taka łąka nie potrzebuje nawożenia, herbicydów, pestycydów. Jest tańsza w założeniu i utrzymaniu niż trawnik.

Łąkę kwietną można wysiewać przez niemal cały rok, jednak najlepiej to zrobić wiosną – od marca do maja, lub jesienią – od września do listopada. Wysiew możliwy jest też latem, ale należy wtedy podlewać łąkę, by zapewnić roślinom odpowiednią wilgotność podłoża. Dlatego radzę wysiewać kwietne łąki wiosną i jesienią. W przydomowych ogródkach można ją wysiać na niewielkiej rabacie, na istniejącym trawniku, a nawet w niewielkich skrzynkach na balkonach i tarasach. Łąka kwietna osiąga dojrzałość w drugim roku użytkowania, a niektóre gatunki zakwitają w drugim roku po wysiewie. Kwietnej łąki nie należy kosić do czasu, aż rośliny przekwitną i wydadzą nasiona. Łąka kwietna może być jednoroczna i wieloletnia.

Przykładowe rośliny na łąkę kwietną to: babka lancetowata, chaber bławatek, dziewanna pospolita, len trwały, koniczyna łąkowa, lucerna łąkowa, krwawnik pospolity, lepnica rozłogowa, pasternak zwyczajny, mak polny, goździk kropkowany, kminek zwyczajny, kąkol polny, cykoria podróżnik, marchew zwyczajna, ślaz dziki, złocień polny, szalwia łąkowa i wiele innych.

Wiadomo, że łąki kwietne nie są lekarstwem na wszystkie problemy związane z ochroną środowiska, ale są łatwym i całkiem przyjemnym do wykonania krokiem w dobrym kierunku. Wyobraźmy sobie kolorowe dywany roślin przyciągające nasz wzrok, motyle, pszczoły i inne owady. Czy trzeba coś więcej?

Joanna Przeworska-Erazmus